



Sygn. akt I NSK 61/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa (...) Bank S.A. w W.  
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw  
Publicznych w dniu 9 października 2019 r.  
skargi kasacyjnej pozwanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...)

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanego Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na rzecz powoda (...) Bank S.A. w W. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Decyzją Nr (...) z 30 grudnia 2013 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i

Konsumentów: w punkcie pierwszym - uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U., nr 50, poz. 331 ze zm., zwanej dalej „ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów” lub „ustawą” lub „u.o.k.k.”), zaniechanie przez (...) Bank S.A. z siedzibą w W. niezwłocznego przekazywania do Biura Informacji Kredytowej S.A. informacji o wygaśnięciu zobowiązania kredytobiorców, będących konsumentami, w okresie pomiędzy datami przesyłania do Biura Informacji Kredytowej S.A. (dalej: „BIK”) poszczególnych Wsadów Informacyjnych w danym miesiącu, co jako sprzeczne z dobrymi obyczajami zostało uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. 2003, nr 153, poz. 1503 ze zm., zwanej dalej „ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” lub „u.z.n.k.”) i stwierdził zaniechanie jej stosowania z 18 października 2013 r., zaś w punkcie drugim – na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nałożył na (...) Bank S.A. z siedzibą w W. karę pieniężną w wysokości 1.550.919 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednio: (...) Bank S.A. z siedzibą w W.), zaskarżając decyzję w całości oraz wnosząc o jej uchylenie. Zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie m.in.: (1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 84 u.o.k.k. poprzez błędne uznanie, że: Bank nie przekazywał do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązania kredytobiorców będących konsumentami w okresie pomiędzy datami przesyłania do BIK poszczególnych Wsadów Informacyjnych w danym miesiącu; konsument, który powziął wiadomość o treści wpisu ujawnionego w bazie BIK potwierdzającego istnienie zobowiązania wobec Banku, pomimo wcześniejszego jego uregulowania, dowiadywał się do Banku o możliwości wydania odpłatnie zaświadczenia potwierdzającego dokonanie spłaty zadłużenia; (2) art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że powód naruszył dobra obyczaje wobec zaniechania częstszego niż comiesięczne przekazywania do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązania klienta wobec Banku; (3) art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające

na błędnym przyjęciu, że Bank naruszył zbiorowy interes konsumentów; (4) art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez ich wadliwe zastosowanie polegające na nałożeniu na powoda kary pieniężnej, podczas gdy organ nie wykazał, aby powodowi można było przypisać choćby nieumyślność w działaniu, a nadto błędnie przyjął, że Bank czerpał korzyści z opłat za wydanie klientom zaświadczenia o spłacie zadłużenia.

Wyrokiem z 8 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie. Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na podstawie umowy z 23 listopada 2004 r. w sprawie gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji, w formie Wsądów Informacyjnych przekazywał cyklicznie do BIK informacje o swoich klientach i ich rachunkach, zaś BIK na podstawie tych danych udostępniał powodowi raporty wspomagające wykonywanie czynności bankowych, w szczególności podejmowanie decyzji kredytowych. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy Bank zobowiązany był przysyłać do BIK Wsady Informacyjne nie rzadziej niż raz w miesiącu, do 15-go dnia każdego miesiąca. Ponadto § 3 ust. 2 umowy uprawniał Bank do częstszego przysyłania Wsądów Informacyjnych i aktualizowania swoich danych zapisanych w Bazie Kredytobiorców według stanu na dzień sporządzenia aktualizacji. Zaś § 4 ust. 3 pkt 3 Regulaminu (stanowiącego integralną część umowy) nakładał na Bank obowiązek niezwłocznego dokonywania korekt nadesłanych do BIK danych w przypadku powzięcia wiarygodnej informacji, że dane te z jakiegokolwiek powodu stały się nieaktualne, niekompletne, nieprawdziwe lub niedokładne. Klienci, którzy ubiegali się o kredyt bankowy w okresie pomiędzy uregulowaniem zobowiązania wobec Banku a przekazaniem do BIK informacji o tym zdarzeniu, mogli uzyskać od Banku odpłatnie zaświadczenie o spłacie dotychczasowego kredytu.

W marcu 2008 r. BIK wprowadził odpłatną usługę, umożliwiając bankom korygowanie danych w trybie on-line. W 2012 r. powód podjął prace nad projektem wdrożenia procedury częstszej aktualizacji danych, zmierzające do codziennego przekazywania do BIK informacji o nowo udzielanych oraz zamkniętych kredytach. W dniu 30 września 2013 r. został podpisany aneks nr 13 do łączącej Bank i BIK umowy z dnia 23 listopada 2004 r., określający sposób i tryb przysyłania Wsądów Częściowych. Bank zobowiązał się do przysyłania do BIK Częściowych Wsądów

informacyjnych w każdy dzień roboczy i według stanu na poprzedzający go dzień roboczy. Stosowanie tej procedury Bank rozpoczął od 18 października 2013 r.

Na tle takich ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdził, że odwołanie powoda było niezasadne. Sąd ten podzielił zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wywody Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów co do kwalifikacji zachowania Banku polegającego na zaniechaniu niezwłocznego przekazywania do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązania kredytobiorców, będących konsumentami, w okresie pomiędzy datami przesyłania do BIK poszczególnych Wsądów Informacyjnych w danym miesiącu, jako sprzecznego z dobrymi obyczajami i stanowiącego czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy, a tym samym stanowiącego praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zachowanie powoda było bezprawne oraz godziło w zbiorowy interes konsumentów. Bezprawność polegała na tym, że poprzez zaniechanie niezwłocznego przekazywania do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązania kredytobiorców, Bank naruszył dobre obyczaje, co stanowiło przesłankę uznania tego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji. Natomiast godzenie tego zaniechania w zbiorowy interes konsumentów wynikało stąd, że banki realizując strategię biznesową powinny kierować się nie tylko uwarunkowaniami ekonomicznymi, lecz również słusznymi interesami swoich klientów. Tymczasem zgodne z tymi interesami było niezwłoczne przekazywanie do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązania kredytobiorców.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 3 ust. 1 umowy z 23 listopada 2004 r. w sprawie gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji, Bank zobowiązany był przysyłać do BIK Wsady Informacyjne (dane o klientach banku) nie rzadziej niż raz w miesiącu, do 15-go dnia każdego miesiąca. Realizując powyższe zobowiązanie Bank przekazywał do BIK dane dotyczące klientów oraz ich zobowiązań w terminach od 15 do 45 dni. W ocenie Sądu pierwszej instancji, aby przyjąć, że Bank działał z poszanowaniem dobrych obyczajów, traktując konsumentów z należytą dbałością o ich interesy, tak istotne informacje, jak dane o wygaśnięciu zobowiązania, powinien on przekazywać do BIK

niezwłocznie. Wymogu tego nie spełniało przekazywanie do BIK Wsadów Informacyjnych w terminach wynikających z § 3 ust. 1 umowy. Ponadto w § 3 ust. 2 umowy przewidziano możliwość częstszego przesyłania Wsadów Informacyjnych i aktualizowania danych zapisanych w Bazie Kredytobiorców. Tymczasem Bank dopiero w 2012 r. podjął prace nad projektem wdrożenia procedury częstszej aktualizacji danych, co Sąd Okręgowy ocenił jako przejaw jego opieszałości.

Sąd pierwszej instancji zauważył również, że w § 4 ust. 3 pkt 3 Regulaminu Bank został zobowiązany do niezwłocznego dokonywania korekt nadesłanych do BIK danych, w przypadku powzięcia wiarygodnej informacji, że dane te z jakiegokolwiek powodu stały się nieaktualne, niekompletne, nieprawdziwe lub niedokładne. Powód miał więc możliwość niezwłocznego aktualizowania danych, poza wynikającym z umowy cyklem miesięcznym. Ponadto powód podnosił, że BIK udostępnił bankom usługę umożliwiającą korygowanie danych w trybie on-line, z której korzystał on na wniosek poszczególnych konsumentów. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, konsumenci mogli oczekiwać, aby działania te były podejmowane przez Bank automatycznie, niezwłocznie po spłacie dotychczasowego kredytu. Konsument działający w zaufaniu do rzetelności Banku, gdy ubiegał się o udzielenie kolejnego kredytu w innym banku i podał prawdziwą informację o spłacie poprzedniego kredytu, na skutek zaniechania powoda mógł bowiem zostać w tym innym banku negatywnie zweryfikowany. W tej sytuacji mógł on zostać narażony na poniesienie kosztów wystawienia przez powoda zaświadczenia o spłacie kredytu, pomimo że samej aktualizacji on-line danych klientów w BIK powód dokonywał nieodpłatnie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powód zaniechał stosowania zarzuconej mu praktyki z dniem 18 października 2013 r., albowiem wówczas rozpoczął przesyłanie do BIK Częściowych Wsadów informacyjnych w każdy dzień roboczy.

Według Sądu pierwszej instancji, nakładając na powoda karę pieniężną Prezes Urzędu nie naruszył art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 ustawy, zaś w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji szczegółowo wyjaśnił przesłanki, jakimi kierował się ustalając jej wysokość. Zachowanie Banku cechowało się co najmniej nieumyślnością. Szkodliwość czynu powoda była wysoka, albowiem zbyt długie odstępy czasu w przekazywaniu przez Bank danych do BIK wpływały niekorzystnie

na możliwość uzyskania przez konsumentów finansowania w innych bankach, które miały dostęp do nieaktualnych informacji. Ponadto konsument musiał ponieść koszty, jeżeli inny bank wymagał od niego uzyskania zaświadczenia o spłacie dotychczasowego kredytu. Sąd Okręgowy ocenił praktykę jako długotrwałą, albowiem powód stosował ją w okresie od 23 listopada 2004 r. (tj. od chwili zawarcia umowy z BIK) do 18 października 2013 r. (tj. do chwili zawarcia aneksu nr 13 do tej umowy). Za okoliczności łagodzące uznane zostały fakty, że powód zaprzestał stosowania tej praktyki jeszcze przed wydaniem zaskarżonej decyzji, a także, iż w toku postępowania administracyjnego współdziałał z Prezesem Urzędu. Ponadto uprzednio powód nie stosował praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Sąd Okręgowy ustalił, że przychody powoda w 2012 r. wyniosły 5.538.996.000 zł, więc wymierzona mu kara pieniężna w wysokości 1.550.919 zł, stanowiąca ok. 0,028% tego przychodu, będzie adekwatna oraz będzie pełniła funkcję prewencji szczególnej i ogólnej.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z 30 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w W. zmienił zaskarżony wyrok w całości, w ten sposób, że uchylił decyzję Prezesa Urzędu oraz stwierdził, iż zaskarżona decyzja nie została wydana bez podstawy prawnej ani z rażącym naruszeniem prawa.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy dokonał w większości prawidłowych ustaleń faktycznych i ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Jednakże Sąd drugiej instancji nie podzielił oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy. Zwrócił uwagę na fakt, że utworzenie BIK oraz podjęcie z nim współpracy przez powoda były zgodne zarówno z interesem publicznym, jak i ze słusznym interesem konsumentów, gdyż prowadziły do ograniczenia ryzyka w obrocie finansowym. Stwierdził, że uznanie, iż powód w wyniku zasadniczo zasługujących na aprobatę działań dopuścił się naruszenia praw konsumentów jest możliwe, jeśli do nieprawidłowości doszło na poziomie bardziej szczegółowych rozwiązań, lecz w takim wypadku stwierdzeniu naruszeń oraz nakładaniu kar pieniężnych powinna towarzyszyć daleko idąca ostrożność. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Prezes Urzędu wyprowadził bardzo szczegółowe wnioski dotyczące standardów postępowania Banku z generalnej klauzuli, co stanowi zagrożenie dla realizacji zasady zaufania podmiotów indywidualnych do organów

administracji publicznej.

Według Sądu Apelacyjnego, dokonując oceny zachowania Banku Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił istotnej okoliczności, że w okresie przed wdrożeniem systemu przesyłania do BIK Częściowych Wsadów informacyjnych w każdy dzień roboczy, konsumenci mogli zlecać powodowi dokonanie w BIK korekty on-line statusu ich zobowiązań, a czynność ta była dokonywana natychmiast i nieodpłatnie. Z koniecznością złożenia takiego wniosku mogły wiązać się jedynie bardzo ograniczone uciążliwości. Hipotetycznie mogły zdarzyć się wypadki, gdy konsument przekonany o automatycznej i natychmiastowej aktualizacji danych w BIK, przy okazji ubiegania się o kredyt w innym banku, przekonywał się, że informacja dotycząca już spłaconego powodowi kredytu jeszcze nie została zaktualizowana. Wówczas mogło dojść do przedłużenia procedury kredytowej i konieczności złożenia u powoda bezpłatnego wniosku o korektę danych on-line. Jednakże te potencjalne problemy organizacyjne Sąd odwoławczy ocenił jako jedynie niewielkie uciążliwości dla konsumenta.

Ponadto Sąd drugiej instancji nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego o wysokiej szkodliwości przedmiotowej praktyki. Wskazał, że ponieważ banki znały zasady działania BIK, nie wydaje się prawdopodobne, aby podejmowały nieracjonalne decyzje o odmowie udzielenia kredytu tylko z tej przyczyny, że poprzedni kredytodawca konsumenta postępował w sposób odpowiadający ówczesnemu rynkowemu standardowi. Według Sądu Apelacyjnego zidentyfikowane uchybienia zachowania powoda mogły prowadzić do powstania nieznacznych uciążliwości dla jego klientów (w tym: niewielkich kosztów), nie były one jednak tak poważne, jak przyjął to Sąd pierwszej instancji. Natomiast od 2012 r. konsument miał efektywną alternatywę dla pobrania odpłatnego zaświadczenia o uregulowaniu zadłużenia, gdyż mógł złożyć nieodpłatnie wniosek o korektę danych on-line. W tej sytuacji niezasadne było twierdzenie Sądu pierwszej instancji o uzyskiwaniu przez Bank z tego tytułu wymiernych korzyści finansowych.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód podjął działania leżące w interesie publicznym, które służyły ochronie konsumentów, a zarazem ograniczały ponoszone przez niego ryzyko kredytowe. Zdaniem Sądu odwoławczego

uciążliwości, na które narażeni byli konsumenci w związku z zakwestionowanymi przez Prezesa Urzędu zasadami współpracy powoda z BIK, były niewielkie i miały charakter hipotetyczny. Ponadto powód podejmował działania zmierzające do ograniczenia tych uciążliwości, albowiem umożliwił konsumentom korzystanie z procedury korekty danych on-line oraz ustalił niewygórowaną opłatę za wydanie zaświadczenia o spłacie kredytu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, o tym, jakiego poziomu wysiłku finansowego i organizacyjnego należało oczekiwać od powoda w celu ograniczenia powyższych uciążliwości, powinna przesądzać zasada proporcjonalności. Tymczasem zachowanie powoda odpowiadało ówczesnemu standardowi rynkowemu, nie odbiegając negatywnie od modelu zachowania przedsiębiorcy należycie dbającego o interesy konsumentów. Sąd Apelacyjny zauważył, że na analizowanej płaszczyźnie nie istnieje konflikt interesów między konsumentami a bankami. Obie grupy podmiotów są zainteresowane efektywnym i w jak najmniejszym stopniu narażonym na ryzyko funkcjonowaniem systemu finansowego.

Według Sądu odwoławczego, hipotetyczne zaniechania banków na analizowanej płaszczyźnie godziłyby tak samo w ich własne interesy, jak i w interesy konsumentów. Banki nie podejmowały działań oczekiwanych przez Prezesa Urzędu, albowiem w relewantnym okresie wiązałoby to się z nieproporcjonalnie dużym wysiłkiem finansowym i technologicznym. Ponadto kosztami poniesionymi z tego tytułu przez banki zostaliby obciążeni ich klienci, co nie byłoby pożądane z punktu widzenia ich interesów. Sąd Apelacyjny uznał, że ponieważ całkowite wyeliminowanie wskazanych w zaskarżonej decyzji uciążliwości, w ocenianym okresie, wymagałoby podjęcia przez powoda i BIK nieproporcjonalnie dużego wysiłku finansowego, nawet gdyby było to z technologicznie wykonalne, brak jest podstaw do uznania, iż powód dopuścił się praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. skargę kasacyjną wniósł pozwany.

Pozwany Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty



sprawy poprzez oddalenie apelacji. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez uznanie, że niewielka i hipotetyczna uciążliwość uchybień powoda ma wpływ na możliwość uznania ich za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy:

(a) określona w art. 24 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przesłanka „godzenia” w interesy konsumentów, co najmniej w odniesieniu do praktyk, o których mowa w art. 24 ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, obejmuje tak naruszenie, jak i samo zagrożenie, a co za tym idzie hipotetyczny charakter naruszenia nie ma znaczenia dla bytu praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów;

(b) art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie wymaga wystąpienia kwalifikowanego (np. rażącego) stopnia naruszenia interesów konsumentów, co oznacza, że ustalenie poziomu takiego naruszenia nie powinno wpływać samo w sobie na byt praktyki.

Powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej pozwanego oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez uznanie, że niewielka i hipotetyczna uciążliwość uchybień powoda ma wpływ na możliwość uznania ich za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Zdaniem pozwanego, określona w art. 24 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przesłanka „godzenia” w interesy konsumentów, co najmniej w odniesieniu do praktyk, o których mowa w art. 24 ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, obejmuje tak naruszenie, jak i samo zagrożenie, a co za tym idzie hipotetyczny charakter naruszenia nie ma znaczenia dla bytu praktyki naruszającej zbiorowe interesy

konsumentów. Ponadto pozwany wskazał, że art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie wymaga wystąpienia kwalifikowanego stopnia naruszenia interesów konsumentów, co oznacza, że ustalenie poziomu takiego naruszenia nie powinno wpływać samo w sobie na byt praktyki. W ocenie Sądu Najwyższego powyższe zarzuty są nietrafne, mając na uwadze dokonane przez Sąd drugiej instancji ustalenia faktyczne (którymi Sąd Najwyższy jest związany) oraz brzmienie relewantnych przepisów prawnych.

Powołany w skardze kasacyjnej art. 24 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów konstruuje normę prawną zakazującą stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Natomiast przepis art. 24 ust. 2 ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji, a więc przed wprowadzeniem zmian wynikających z ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U., 2015, poz. 1634), która weszła w życie z dniem 17 kwietnia 2016 r.) stanowił, że przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności: (3) nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji. Należy wyjaśnić, że nowelą z 2015 r. ustawodawca dotychczasowe kryterium bezprawności stosowane przy ocenie praktyki jako naruszającej zbiorowe interesy konsumentów zastąpił kryterium sprzeczności z prawem, co stanowiło jedynie zmianę terminologiczną. Bardziej istotna była druga zmiana wprowadzona nowelą z 2015 r., polegająca na uzupełnieniu przesłanki niezgodności z prawem działania przedsiębiorcy, alternatywną przesłanką polegającą na sprzeczności jego zachowania z dobrymi obyczajami.

W brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji przepis art. 24 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie przewidywał więc sprzeczności zachowania przedsiębiorcy z dobrymi obyczajami jako przesłanki praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Nie oznacza to jednak, że dopiero od powołanej nowelizacji ustawy, kryterium dobrych obyczajów może być uwzględniane przy ocenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Jeszcze przed nowelizacją zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie dominował pogląd, że praktyki sprzeczne z dobrymi obyczajami mogą być

włączane do kategorii praktyk bezprawnych w szerokim rozumieniu tego terminu. W takim ujęciu działaniem bezprawnym jest nie tylko działanie naruszające przepisy prawne, lecz także takie, które wprawdzie nie pozostaje w sprzeczności bezpośrednio z przepisami prawa, ale narusza dobre obyczaje. Pojęcie dobrych obyczajów nie jest w prawie zdefiniowane. Podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, dobre obyczaje nie mają określonej normatywnej definicji. Jest to klauzula generalna, której rolą jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą – w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego – być według jakiegoś schematu mającego walor bezwzględny oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 marca 1979 r., III CRN 59/79).

Istota czynu nieuczciwej konkurencji (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) polega na działaniu przedsiębiorcy sprzecznym z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża ono lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Wskazówki co do interpretacji pojęcia dobrych obyczajów na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji dostarcza przykładowa lista czynów nieuczciwej konkurencji (art. 3 ust. 2 u.z.n.k.) sypizowanych w art. 5 i n. tej ustawy. Przyjmuje się, że wszystkie czyny zdefiniowane w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto, art. 3 ust. 1 u.z.n.k. pozwala uznać za czyny nieuczciwej konkurencji również inne zachowania przedsiębiorcy, nieobjęte przepisami tej ustawy, które są zabronione na gruncie innych ustaw lub sprzeczne z dobrymi obyczajami, jednocześnie naruszając interes przedsiębiorcy. Ustalenie dobrych obyczajów w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji następuje z uwzględnieniem celu ustawy, jakim jest zapewnienie równych i niezakłóconych warunków konkurencji. W kontekście relacji z konsumentami jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, czyli takie działanie, które potocznie określone jest jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. O tym, czy dane działanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, decyduje przy tym całokształt okoliczności, a zwłaszcza cel, użyte środki i konsekwencje przedsięwziętych działań.

W zaskarżonej decyzji Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zaniechanie przez powoda niezwłocznego przekazywania do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązania kredytobiorców, będących konsumentami, w okresie pomiędzy datami przesyłania do BIK poszczególnych Wsadów Informacyjnych w danym miesiącu, co jako sprzeczne z dobrymi obyczajami zostało uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Według Prezesa Urzędu zachowanie powoda było bezprawne, albowiem przez zaniechanie niezwłocznego przekazywania do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązań kredytobiorców, Bank naruszył dobre obyczaje, co stanowiło przesłankę uznania tego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji. Zachowanie to miało godzić również w zbiorowy interes konsumentów, ponieważ powód powinien kierować się nie tylko uwarunkowaniami ekonomicznymi, lecz także słusznymi interesami swoich klientów, co wymagało niezwłocznego przekazywania do BIK informacji o wygaśnięciu zobowiązań jego kredytobiorców.

Powyższe ustalenia faktyczne i ocenę prawną zaaprobował Sąd pierwszej instancji, natomiast Sąd drugiej instancji uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy powód nie dopuścił się praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że według Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, iż powód dopuścił się zarzucanej mu praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, albowiem o tym, jakiego poziomu wysiłku finansowego i organizacyjnego należało oczekiwać od powoda w celu ograniczenia uciążliwości dla konsumentów związanych przekazywaniem danych do BIK z pewnym opóźnieniem, powinna przesądzać zasada proporcjonalności. Tymczasem wyeliminowanie wskazanych w zaskarżonej decyzji uciążliwości, w ocenianym okresie, wymagałoby podjęcia przez powoda i BIK nieproporcjonalnie dużego wysiłku finansowego, nawet gdyby było to z technologicznie wykonalne. Jednocześnie Sąd odwoławczy wskazał, że uciążliwości dla konsumentów z tego tytułu były hipotetyczne i niewielkie, zaś powód podejmował działania zmierzające

do ich ograniczenia. W konsekwencji Sąd ten uznał za nietrafny pogląd Prezesa Urzędu oraz Sądu Okręgowego o wysokiej szkodliwości przedmiotowej praktyki.

Zdaniem Sądu Najwyższego, chaotyczny sposób sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku spowodował, że pozwany w skardze kasacyjnej przypisał Sądowi Apelacyjnemu pogląd, że „niewielka i hipotetyczna uciążliwość” dla konsumentów uchybień, których miał dopuścić się powód, skutkowałą brakiem możliwości uznania ich za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Tymczasem uważna lektura i analiza tego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że powyższy argument został powołany przez Sąd drugiej instancji jedynie ubocznie. Natomiast rzeczywistą przyczyną uchylecia decyzji Prezesa Urzędu było stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że Bank nie dopuścił się praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, z uwagi na naruszenie przez Prezesa Urzędu zasady proporcjonalności przy formułowaniu wzorca dobrych obyczajów działalności banków, obowiązującego w okresie objętym decyzją. Sąd odwoławczy trafnie wskazał, że ponieważ całkowite wyeliminowanie wskazanych w zaskarżonej decyzji uciążliwości, w ocenianym okresie, wymagałoby podjęcia przez powoda i BIK nieproporcjonalnie dużego wysiłku finansowego, nawet gdyby było to technologicznie wykonalne, brak jest podstaw do uznania, iż powód dopuścił się zarzucanej mu praktyki.

Analizując powyższe zagadnienie należy zauważyć, że dopiero ustawą z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1357), która weszła w życie z 11 września 2016 r., dokonano zmiany ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe poprzez dodanie art. 105 ust. 4i, przewidującego obowiązek informowania przez banki BIK m.in. o całkowitej spłacie zobowiązań i ich wygaśnięciu w terminie 7 dni od wystąpienia okoliczności uzasadniających przekazanie informacji. Nowelizacja ta zaostrzyła dotychczasowe zasady współpracy banków z BIK, nakładając na instytucje finansowe prawny obowiązek przekazywania do BIK ww. danych i skracając termin przekazywania danych z miesiąca do 7 dni. Celem wprowadzenia powyższego przepisu był zamiar poprawy dostępności danych dla rynku finansowego i ich wiarygodności. Mając na uwadze,

że dopiero od 2016 r. ustawodawca zwiększył częstotliwość obowiązkowego przesyłania przez banki nowych informacji kredytowych do BIK (w tym: informacji o wygaśnięciu zobowiązania), brak jest racjonalnych przesłanek do zarzucenia powodowi, że w uprzednio obowiązującym stanie prawnym, w ramach współpracy z BIK naruszył on dobre obyczaje i wykroczył poza wypracowane wówczas standardy działania. W niniejszej sprawie niesporna jest okoliczność, że powód systematycznie, do 15-go dnia każdego miesiąca, przekazywał do BIK informacje o wygaśnięciu zobowiązań kredytobiorców będących konsumentami, zaś w 2012 r. podjął prace nad wdrożeniem procedury codziennej aktualizacji danych w BIK, wyprzedzając w tej sferze inne instytucje finansowe funkcjonujące na rynku.

Należy przy tym zauważyć, że kryterium dobrych obyczajów nie może być podstawą tworzenia nowych obowiązków określonego zachowania, wykraczających poza przyjęty już standard starannego działania. Przeciwnie, to ukształtowany wcześniej standard starannego działania przedsiębiorcy wobec konsumentów ma wpływ na ocenę kryterium dobrych obyczajów, których dany podmiot powinien przestrzegać w swojej działalności.

Mając na uwadze wskazane okoliczności Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.